

Rola mediów masowych w kształtowaniu kultury politycznej

mgr Mateusz Napiórkowski

1 Recenzja książki: P. Pawlak, *Cyfrowa kultura masowa a kultura polityczna społeczeństwa informacyjnego w perspektywie teorii kultury*, Poznań 2018, ss. 192.

Omawiana tutaj publikacja Piotra Pawlaka, politologa i kulturoznawcy z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, stanowi ciekawą pozycję dla badaczy współczesnej kultury politycznej. W swojej książce autor zwraca szczególną uwagę na kwestię cyfrowej kultury masowej, której globalny zasięg w znacznym stopniu wpływa na sposób myślenia o polityce. Wbrew powszechnie panującemu przekonaniu o indywidualizacji ludzkich postaw w środkach przekazu o szerokim zasięgu (przede wszystkim Internetu), autor kreśli przed nami wizję homogenizacji kultury politycznej i zrównywania się jej z kulturą masową. Omawiając kwestie najważniejsze, Pawlak wykorzystuje społeczno-regulacyjną koncepcję kultury autorstwa Jerzego Kmity, w myśl której „kultura reguluje wszelkie dziedziny i odmiany aktywności ludzkiej, od czynności symbolicznych po techniczno-użytkowe” (Pałubicka 2011: 145). Takie kulturoznawcze podejście pozwala dojrzeć dużą rolę teleinformatyki (u Pawlaka traktowanej szeroko, nazywanej ICT – akronim od angielskich słów: information and communication technologies) oraz cyfrowej kultury masowej w świadomości polityczno-prawnej (s. 7). Tym, co skłoniło badacza do zainteresowania się tematem, był powszechnie zmieniający się sposób myślenia o Internecie – sieć nie jest już tylko medium, ale stanowi środowisko komunikacyjne, które tak bardzo

złączyło się z różnymi aspektami ludzkiego życia, że zaczęło znikać ze świadomości jego użytkowników (s. 8) (Internet traktujemy jako coś oczywistego – dla obywateli krajów wysokorozwiniętych jest to dziś podstawowy sposób komunikacji). Zadaniem, jakie postawił sobie autor tej publikacji, było opisanie relacji między kulturą masową i dynamicznymi zjawiskami wynikającymi z wykorzystywania określonych sposobów komunikowania a sferą kultury politycznej (s. 9). Pomimo iż autor konsekwentnie trzyma się wytyczonej przez siebie ścieżki, lektura nie stanowi łatwego zadania, szczególnie, że wnioski autora giną w gąszczu licznie przytoczonych teorii i nazwisk badaczy.

Wstęp do publikacji zawiera skrócony opis poszczególnych rozdziałów oraz porusza kwestie metodologiczne – poprzez zachowanie metody hipotetyczno-dedukcyjnej praca autora ma charakter teoretyczny (s. 13). Pawlak zdaje sobie sprawę, że wykorzystywana przez niego siatka pojęć oraz teorie z obszaru badań kulturoznawczych, niekoniecznie muszą być znane jego czytelnikom (wydaje się, że grupą docelową pracy są przede wszystkim politolodzy). Dlatego też autor dokładnie przedstawia teorię Kmity oraz przywołuje konieczną terminologię. Poprzez nakreślenie kwestii teoretycznych, Pawlak dąży do przedstawienia definicji kultury, którą posłuży się w kolejnych rozdziałach publikacji. Kultura

będzie więc oznaczać dla niego „pewną wspólnotę świadomościową, właściwą dla danej społeczności (obejmującej określony obszar), charakteryzującą się istnieniem kolektywnych zasad myślowych dotyczących działania i funkcjonowania (na tymże obszarze)” (s. 30). Czyli innymi słowy, będzie to świadomość, która reguluje wszelkie ludzkie działania i praktyki. Istotny będzie więc dla niego wymiar grupowy, nie zaś kwestie związane z psychologią jednostki.

Zwracając uwagę na ekonomiczne podłoże procesów kulturowych, Pawlak wielokrotnie powraca do charakterystyki współczesnego rynku pracy, w którym nacisk przenoszony jest z działalności produkcyjnej (w publikacji przykład najbardziej chyba szablonowy, czyli produkcja rolna) do sektora usług związanych z obiegiem informacji. „Kto ma informację, ten ma władzę” (s. 169) – z przytoczonymi słowami oczywiście nie sposób się nie zgodzić, gdyż szeroki dostęp do informacji staje się we współczesnym świecie niezwykle ważny. Wszystko to wiąże się zaś ze światowym łańcem medialno-korporacyjnym, któremu zostaje poświęcony podrozdział książki. Wzrastający wymiar ilościowy (i znaczeniowy) informacji (s. 40) doprowadził zaś do wykształcenia się nowego rodzaju zbiorowości – społeczeństwa informacyjnego. Wszegobecność technologii, która determinuje obieg informacji, to już teoria paradygmatu technologii informacyjnej autorstwa Manuela Castellsa (s. 37).

Pomimo, że Internet stanowi doskonałe miejsce do rozwijania indywidualności i ukazuje różnorodne postawy ludzkie (w sieci można być bowiem kim się chce), to jednocześnie zaobserwować można zjawisko homogenizacji cyfrowej kultury masowej – ze względu na jej globalny zasięg oraz poprzez wykorzystanie określonej infrastruktury sieciowej, która należy do koncernów i firm nastawionych na zysk (s. 169). Wszelka produkcja symboliczna charakteryzuje się więc instytucjonalizmem, jest wprzęgnięta w większy system wynikający z samego charakteru współczesnych mediów masowych. Jednocześnie jednak nie chodzi wcale o to, że ludzie działający w sieci myślą to samo – Pawlak wskazuje raczej na to, że ludzi charakteryzuje

podobny sposób myślenia (s. 11). Mają swobodę, ale tylko na tyle, na ile pozwalają im narzędzia udostępnione przez wielkie korporacje. Prowadzi to oczywiście do problemów związanych z koncentracją produkcji przekazów sieciowych – jest to zagrożenie dla jakości i obiektywności informacji (s. 174). Nietrudno wyobrazić sobie praktyki typowo monopolistyczne, eliminację konkurencji rynkowej oraz zagrożenia związane z dziennikarską niezależnością (s. 174). Wydaje się jednak, że z tym zawsze był i będzie problem – niekoniecznie więc jest to domena Internetu jako medium przekazu, a mediów kształtujących opinię publiczną w ogóle. Autor niestety nie rozwija tego interesującego wątku – poświęca mu stosunkowo niewiele miejsca.

W swojej publikacji Pawlak stawia tezę o zwiększającym się zaangażowaniu osób korzystających z Internetu w sprawy polityczne i światopoglądowe (s. 37). Z czego to zjawisko miałyby wynikać? Otóż wszegobecność cyfrowej kultury masowej i środków ICT, w znacznym stopniu przybliżyła człowieka do spraw najbardziej istotnych dla funkcjonowania ładu społecznego i politycznego. Ludzie zyskują coraz większą świadomość tego, w jaki sposób funkcjonuje współczesne państwo i jak duży wpływ wywiera polityka na ich własne życie. Teoretycznie jest to więc zjawisko korzystne – w końcu im większą wiedzę posiadają obywatele, tym bardziej zbliżają się do modelu uczestniczącego, pożądanego w ustroju demokratycznym (s. 23). Pawlak pokazuje jednak inną stronę tego zjawiska – owa aktywność nie wynika bowiem z podejścia racjonalno-naukowego, czyli wielowymiarowej refleksji prowadzącej do wyważonego osądu na tematy najbardziej istotne, a jest wynikiem podejścia spontaniczno-magicznego (autor powołuje się tutaj na słowa Anny Pałubickiej), nastawionego na natychmiastowy efekt, podpartego silnymi emocjami. Chodzi więc o bezzwłoczną akcję – tu i teraz (s. 38). Problemem jest skala, w jakiej postawy obywatelskie przejmują cechy charakterystyczne dla uczestnictwa obywateli w kulturze masowej – w tym przede wszystkim podporządkowania życia w celu uzyskania przyjemności (s. 73) (przytoczona tu teoria

Marka Krajewskiego dotyczy kultury popularnej – u autora niniejszej publikacji jest to termin potraktowany synonimicznie do kultury masowej). Dochodzi więc do zrównywania się kultury politycznej z kulturą masową i to właśnie w dostarczaniu rozrywki należałoby upatrywać popularności współczesnej aktywizacji obywateli w kwestiach politycznych i światopoglądowych. Autor krytycznie odnosi się do tzw. wirtualnego tłumu. Choć w Internecie można zaobserwować zjawiska o zdecydowanie prospołecznym charakterze, tłum w sieci charakteryzuje się tą samą psychologią tłumu co jej fizyczny odpowiednik – niestabilnością, podatnością na manipulacje czy skłonnością do agresji (hejt i trollowanie) (s. 154).

Pawlak zwraca uwagę na to, że aktywność obywateli w kwestiach politycznych, niekoniecznie równa się wychodzeniu na ulicę i manifestowaniu swojego niezadowolenia (choć intensyfikacja współczesnych ruchów tego typu może wynikać właśnie z sieciowego „uświadomienia”) – współcześnie można być bowiem aktywnym nie wychodząc z własnego domu (s. 147). Tak jest po prostu łatwiej – człowiek nie uzewnętrzniając swoich poglądów, nie naraża się na otwarty ostracyzm ze strony innych obywateli. Wszystkie przedstawione przez autora założenia i przykłady prowadzą do konkluzji – cyfrowa kultura masowa i środki ICT mają niebagatelne znaczenie w kształtowaniu się kultury politycznej i świadomości uczestników życia społecznego.

Wskazane przez mnie wątki to tylko część poruszonych przez autora tematów – można bowiem wymienić wiele innych, nie mniej istotnych kwestii, np. teorie krytyczne dotyczące kultury masowej, kryteria przynależności do tej kultury (s. 59) (Kłoskowska 1964), internetowy marketing polityczny czy omówienie terminu współczesnego prekariatu (definicji stworzonej przez brytyjskiego ekonomistę Guya Standinga na określenie grupy młodych ludzi, nieposiadających ekonomicznej stabilności) (s. 144). Jak widać, jest to zbiór niezwykle bogaty – niestety za bogactwem nazwisk i kryjących się za nimi teorii, nie idzie bogactwo przykładów. Autor skupia swoją uwagę przede wszystkim na mechanizmach kulturotwórczych cyfrowej kultury masowej, niewiele jest natomiast przykładów do ich zobrazowania. Lektura publikacji sprowadza się więc do przechodzenia od jednego wątku do drugiego – z drugiej jednak strony, autor podbudowując swoje myśli istniejącymi już teoriami, konsekwentnie prowadzi swój wywód. Całość wiedzie więc ku określonym, założonym przez Pawlaka celom – autorowi chodziło o postawienie takich tez jak: niezwykle ważna rola mediów masowych w kulturze politycznej i popkulturyzacja sfery polityki, zjawisko globalnej homogenizacji kultury (w tym kultury politycznej) wynikającej wprost z wykorzystanych środków masowego przekazu. Cele te udało mu się zrealizować. Badacze zajmujący się współczesnymi mediami i ich wpływem na różne aspekty życia w społeczeństwie (w tym przede wszystkim na politykę), mogą bez wahania sięgnąć po tę publikację.

2 Bibliografia

- [1] Kłoskowska, A. (1964). *Kultura masowa. Krytyka i obrona*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- [2] Pałubicka, A. (2011). *Opozycja dwóch postaw wobec świata a koncepcja kultury Jerzego Kmity*. „Filo-Sofija” 2011, nr 12, s. 145–158. Bydgoszcz.